8861

REJESTR DOTYCZY:

HAJDENKO Konstanty

s/c ..... i .....

z d. .....

* 12 stycz. 1905 w Kulczyny na Wołyniu

kraj: .....

+ 29 czerw. 1967 w Londynie

kraj: UK

pochowany: North Sheen Cemetery

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

158 / 67

Nota zamieszczona:

w tomie I

czesci pierwsza

Indeks

VIRTUTI MILITARI (1939)

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

BRON PANCERNA - ppłk

Nota:

Przypisy:

915 ~~640~~ - syn Bogdan w US.
~~886~~

Źródła i bibliografia:	**znak rozpoznawczy**
RO32.121597, of.sł.st. p. por. 1.1.32 /* 12.I.1905/ 69 p.p.	12o/32/
SKO - karta ewidencyjna	4o1.
Kartoteka of.łączn. PKPR przy London Appointment Office	4o2
Tydzien Polski 1.7.67 - nekrolog	
Dziennik Polski - nekrologi:	
3.6.67m- żona, syn - Sokołowscy	
5.7.67 - Zrzesz. Br.Panc. i Koła 3 i 2 p panc. - Koło 3 p.panc.	18/3 i 5.VII.67/
Dziennik Polski 24.7.67 - wspomnienie	18/24.VII.67/
"Honor i Ojczyzna" J. Rómmel	257/4o8/
Komunikat Zrzeszenia Kół Oddz. Br.Panc. - wspomnienie	12/ nr 10/
Zarys Historii Broni Panc.	225/ /

SEKRETARIAT
KÓŁ ODDZIAŁOWYCH

PANC

3. P. Panc.

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO i IMIĘ:	2) STOPIEŃ WOJSKOWY i STARSZ. lub DATA AWANSU:	3) DATA URODZENIA:	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY):
Hajdenko Konstanty	MAJOR ST. St. 1-I-1945	12-I-1905	BROŃ PANC

5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione):

a. Dca Komp Czołg. - 2 BAT PANC. - KAMPANIA POLSKA
b. Dca Komp. Czołg — " — " — " — FRANCUSKA i W BRYTANIA
c. Zca Dcy Pułku - 3 P. PANC. - W. BRYTANIA.

6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE:
INSTRUKTOR WYSZK. PANC.
OFICER WYWIADOWCZY

7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY:
a) obecny według oceny własnej A
b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku A

8) STAN RODZINNY:
a) samotny (tak - nie) NIE
b) żonaty SPRAWA ROZW.
c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu SYN.
d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat
c) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny POLSKA

9) ZAWÓD CYWILNY:	10) NABYTA SPECJALNOŚĆ i WYSZKOLENIE PO WOJNIE:	11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:
/	/	Kierowca samoch.

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM ODDZIAŁOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

Koło S.P.K. #96

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY: 2, Queensborough Terrace. London, W.2.

Tel. Bay. 2550.

14) UWAGI:

Dziennik Żołnierza

24.7.67

WSPOMNIENIE

o Ppłk. br. panc. Konstantym Hajdence

Z nielicznego już grona pancerniaków nieubłagana śmierć zabrała nam tak przedwcześnie kochanego kolegę ś.p. ppłk. Konstantego Hajdenkę. Należał do pokolenia, które odchodzi w blasku legendy pancernej..

W mojej pamięci Kostek pozostanie takim jakim go znałem i widziałem. Zawsze był pełen wiary i wewnętrznej siły: prawy i szlachetny kolega, do końca swoich dni. Miał fantazję i brawurę Kmicica — nawet z Zagłobą dogadałby się gdyby razem zasiedli w godnej kompanii przy głębszych kielichach i rubasznych kawałach. Tymi cechami charakteru jednał sobie ludzi i kolegów. Niestrudzony w pracy szedł w górę po szczeblach hierarchii wojskowej.

Wybuch wojny 1939 r. zastaje go na stanowisku dowódcy 2 Kompanii Czołgów 7 T.P. Dnia 6.9.39. d-ca Armii „Łódź" wydał rozkaz d-cy 11 Baonu Strzelców, ppłk. Warchołowi — kontratakiem przez Wolę Krzysztoporską na las Wygoda a potem na opanowany przez Niemców m. Jeżów — wyrzucić npla. Wykonanie tego zadania zostaje wsparte przez baterię 2. DAK'u oraz 2 kompanię Czołgów Lekkich 7.T.P., pod dowództwem kpt. Hajdenki z 301 Baonu Czołgów. Kiedy kontratak miał już wyruszyć, z lasu Graby, przed frontem ukazała się duża kolumna nieprzyjacielskich ciężkich czołgów, samochodów pancernych i wozów pancernych. Kapitan Hajdenko — nie namyślając się — uderzył na Niemców i rozbił ich całkowicie. Na karkach uciekających Niemców zdobył Wolę Krzysztoporską i kontratakiem poszedł dalej w las Wygoda na wzgórze 212,7. Za osobistą odwagę i szybką decyzję pierś jego ozdobiła czarno-błękitna wstęga orderu Virtuti Militari.

W imieniu najdawniejszych kolegów i przyjaciół śp. Konstantego Hajdenki składam wyrazy najserdeczniejszego współczucia jego małżonce Pani Halinie oraz synowi Bogdanowi w ich tak ciężkiej żałobie. Trudno nam znaleźć słowa pocieszenia. Może to jednak była łaska Najwyższego, że dał Mu piękne i pełne życie i pozwolił odejść pozostawiając tak jasną pamięć w ludzkich sercach.

Henryk Kowalski
Mjr. br. panc.

* *

był przez całe życie wiernym żołnierzem Rzeczypospolitej. A kiedy na Polskę, śmiertelnie zagrożoną, przyszła najwyższa potrzeba, kiedy nastał czas ciężkiej próby i największych ofiar, ten twardy Polak zabłysnął rzadkimi cnotami żołnierza i dowódcy. Prowadzone przez niego natarcie czołgów 2-giej kompanii 2-go batalionu pancernego pod Borową Górą opromieniły blaski legendy żołnierskiej.

Zwycięstwa odniesione w bojach, najwyższe ofiary całego narodu w walce z wrogami nie przyniosły nam spełnienia naszych marzeń. Z własnego wyboru pozostaliśmy na Zachodzie, aby dalej pracować dla Polski i walczyć o jej nieprzedawnione prawa.

Dawny towarzysz pancerny, ozdobiony najwyższym odznaczeniem wojskowym, po przejściu na pole pracy społecznej objawił wielką siłę charakteru. Zabłysnął cnotami, które starożytni Rzymianie określali słowem: VIRTUS. Na swym odpowiedzialnym stanowisku był dla nas przykładem całkowitego oddania pracy i wysokiego poczucia odpowiedzialności. Posiadał rzadki dar jednania sobie przyjaźni ludzkiej. Otaczała go ciepła atmosfera życzliwości i głębokiej sympatii. Dlatego właśnie tak bardzo odczuwamy tę wielką pustkę, jaką za sobą zostawił.

Dziś na obcej ziemi składamy na wieczny spoczynek jego doczesne szczątki. Nie wszystek umrze. Do tej mogiły na dalekim cmentarzu będą biegły nasze myśli i uczucia serdeczne. Był nam najlepszym kolegą i towarzyszem pracy, serdecznie lubianym przyjacielem.

Niech odpoczywa w pokoju".

Żegnając nad grobem śp. ppłk. Hajdenkę w imieniu wydawnictwa „Dziennika Polskiego" i grona najbliższych towarzyszów pracy, dr Witold Czerwiński złożył hołd jego pamięci:

„Syn ziemi kresowej, wychowany w świetnych tradycjach rycerskich,

3/6

Ś. † P.

KONSTANTY HAJDENKO

ppłk. broni pancernej

ur. 12. stycznia 1905 w Kulczynach na Kresach Wschodnich, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi. Dobry Ojciec i Mąż zmarł nagle 29 czerwca 1967 roku.

Zwłoki będą wystawione w kaplicy Ballarda we czwartek, dnia 6 lipca od godz. 4 do 5 po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Andrzeja Boboli w piątek 7 lipca o godz. 9.30 rano po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz North Sheen.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYN i RODZINA

Transport na cmentarz zapewniony. 5610

5/2

Ś. † P.

KONSTANTY HAJDENKO

podpułkownik Broni Pancernej

urodzony 12 stycznia 1905 roku w Kulczynach na Wołyniu, Kawaler Orderu Virtuti Militari, Dowódca pamiętnego natarcia czołgów 2 Komp. 2 Bat. Panc. pod Borową Górą, zastępca dowódcy 3 Pułku Panc., wzorowy żołnierz, niestrudzony działacz i skarbnik Zrzeszenia Kół Oddziałowych Broni Panc., prawy Polak i nieodżałowany kolega, zasnął w Panu 29 czerwca 1967 w Londynie.

Cześć Jego świetlanej pamięci składają:

KOŁO 2. PUŁKU PANC

KOŁO 3. PUŁKU PANC

ZRZESZENIE KÓŁ ODDZIAŁOWYCH BR. PANC.

5617

T.P. 1.7.67

158

Ś. † P.

KONSTANTY HAJDENKO

ppłk. broni pancernej, długoletni współpracownik administracji Dziennika Polskiego zmarł w Londynie 29 czerwca 1967.

W Zmarłym tracimy niezwykle oddanego pracownika i najlepszego kolegę.

Dyrekcja i pracownicy
Dziennika Polskiego

O dacie pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie

5607

3/6

Ś. † P.

KONSTANTY HAJDENKO

ppłk broni panc.

Kawaler Orderu Virtuti Militari, długoletni pracownik „Dziennika Polskiego", urodzony 11 stycznia 1905 w maj. Kulczyny, zmarł nagle w Londynie 29 czerwca 1967.

Data nabożeństwa i pogrzebu zostanie podana dodatkowo.

O śmierci naszego najukochańszego Brata, Szwagra i Wujka zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

5610 **HALINA, ZYGMUNT i GIGA SOKOŁOWSCY**

5/7

Ś. † P.

KONSTANTY HAJDENKO

ppłk broni pancernej

odznaczony orderem Virtuti Militari V klasy, Z-ca D-cy 3 Pułku Pancernego w latach 1943—1947, Wiceprezes Koła Pułkowego, zmarł w Londynie 29 czerwca 1967.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza broni i najlepszego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

KOŁO 3. PUŁKU PANCERNEGO

5619

VIII. Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. + P.

KONSTANTY HAJDENKO

podpułkownik broni pancernej

urodzony 12 stycznia 1905 roku w Kulczynach na Wołyniu, kawaler orderu Virtuti Militari, dowódca pamiętnego natarcia 2-ej kompanii 2 Batalionu Czołgów pod Borową Górą, zastępca dowódcy 3 Pułku Pancernego, wzorowy żołnierz, niestrudzony działacz i skarbnik Zrzeszenia Kół Oddziałowych Broni Pancernej i nieodżałowany Kolega, zasnął w Panu 29 czerwca 1967 roku w Londynie. Pochowany na cmentarzu North Sheen w dniu 7 lipca 1967 roku.

Cześć Jego pamięci

W kościele św. Andrzeja Boboli i na cmentarzu zebrała się bardzo liczna grupa Rodziny, przyjaciół i znajomych dla oddania ostatniej posługi zmarłemu.

Nad otwartą mogiłą pierwszy przemówił dr. Witold Czerwiński w imieniu wydawnictwa "Dziennika Polskiego" i grona najbliższych towarzyszów pracy.

"Syn ziemi kresowej, wychowany w świetnych tradycjach rycerskich, był przez całe życie wiernym żołnierzem Rzeczypospolitej. A kiedy na Polskę, śmiertelnie zagrożoną, przyszła najwyższa potrzeba, kiedy nastał czas ciężkiej próby i najwyższych ofiar, ten twardy Polak zabłysnął rzadkimi cnotami żołnierza i dowódcy. Prowadzone przez niego natarcie 2-ej kompanii 2 Batalionu czołgów pod Borową Górą opromieniły blaski legendy żołnierskiej.

Zwycięstwa odniesione w bojach, najwyższe ofiary całego narodu w walce z wrogami nie przyniosły nam spełnienia naszych marzeń. Z własnego wyboru pozostaliśmy na Zachodzie, aby dalej pracować dla Polski o jej nieprzedawnione prawa.

Dawny towarzysz pancerny, ozdobiony najwyższym odznaczeniem wojennym, po przejściu na pole pracy społecznej, objawił wielką siłę charakteru. Zabłysnął cnotami, które starożytni Rzymianie określali słowem VIRTUS. Na swym odpowiedzialnym stanowisku był dla nas przykładem całkowitego oddania pracy i wysokiego poczucia odpowiedzialności. Posiadał rzadki dar jednania sobie przyjaźni ludzkiej. Otaczała go ciepła atmosfera życzliwości i głębokiej sympatii. Dlatego właśnie tak bardzo odczuwamy tę wielką pustkę, jaką za sobą zostawił.

Dziś na obcej ziemi składamy na wieczny spoczynek jego doczesne szczątki. Nie wszystko umrze. Do tej mogiły będą biegły myśli i uczucia nasze serdeczne. Był nam najlepszym kolegą i towarzyszem pracy, serdecznie lubianym przyjacielem.

Niech odpoczywa w pokoju."

Następne przemówienie wygłosił płk. Z. Chabowski, były dowódca 2 Batalionu Pancernego w Żurawicy.

"Gdy w roku 1939 objąłem 2 Batalion Pancerny w Żurawicy, moją uwagę zwróciła wysoka postać dobrze prezentującego się oficera. Był to ówczesny dowódca 2-ej kompanii czołgów 7TP,

kpt. Konstanty Hajdenko. Zawsze wesoły, pogodnego usposobienia, służbista, koleżeński, cieszył się ogólną sympatią kolegów a przez podwładnych lubiany i szanowany.

Na jesieni tegoż roku w chwili wybuchu wojny, poszedł na wojnę jako dowódca 2-ej kompanii 2 Batalionu Czołgów Lekkich 7TP. Wojna dała mu możność wykazania swych wartości dowódczych i mógł w krótkim czasie zapisać chwalebną kartę historii Batalionu w działaniach pod Borową Górą.

Żegnam cię ppłk. Hajdenko w imieniu własnym i tych kolegów i podwładnych, którzy zrządzeniem losu nie mogli być i pożegnać Cie osobiście.

Niechaj ta obca ziemia lekka Ci będzie i śnij o dalekiej Żurawicy a pamięć o Tobie pozostanie wśród nas."

Następnie pożegnał ś.p. ppłk. K. Hajdenkę płk. A Izdebski podkreślając, że był towarzyski żołnierz i lubiany dowódca, a w 3 Pułku Pancernym był zastępcą dowódcy Pułku w latach od 1944 do 1947 i ostatnio zastępcą prezesa Koła Żołnierskiego 3 Pułku Panc., w Londynie.

Ostatni przemawiał prezes Zrzeszenia Kół Oddziałowych Broni Pancernej, płk. Fr. Szystowski.

"Pozostaje mi w imieniu Zarządu pożegnać ppłk. Hajdenkę i przypomnieć, że od przeszło 2ch lat pełnił on z samozaparciem się i całym poświęceniem obowiązki honorowego skarbnika Zrzeszenia, ale my go nie tylko będziemy pamiętać jako naszego skarbnika ale przedewszystkim jako wspaniałego oficera liniowego broni pancernej, który w kampanii wrześniowej tak się odznaczył bijąc Niemców pod Borową Górą, o którym to natarciu w Kraju już krążą legendy.

Dowódca Armii Łódź, gen. dyw. Juliusz Rómmel w książce swojej tak oto opisuje wyczyn kpt. wówczas Konstantego Hajdenki.

"Kapitan Hajdenko, dowódca 2 kompanii czołgów 7TP, 301 Batalionu Czołgów zobaczywszy przed sobą posuwające się czołgi niemieckie, nie namyślając się uderzył swoją kompanią na nich, rozbił je, wykonał pościg na dalekie tyły, wziął jeńców i szczęśliwie powrócił na podstawę wyjściową. Za to został odznaczony orderem Virtuti Militari V klasy.

Pamięć o Nim przeżyje nas, bo wyczyn jego będzie złotymi zgłoskami zapisany w historii broni pancernej.

Na zakończenie prosimy najbliższą Rodzinę o przyjęcie od nas wyrazów jaknajgłębszego współczucia z powodu przedwczesnego Jego opuszczenia szeregów bojowników o Polskę wolną i niepodległą."

- - - - - - - -

W dniu 1 lipca Prezes Zrzeszenia Panc., płk. F. Szystowski wysłał list kondolencyjny do Pani Heleny Hajdenko od Zrzeszenia Pancernych z powodu zgonu Jej męża, ppłk. Konstantego Hajdenko.

Zarząd Zrzeszenia Kół Oddziałowych Broni Pancernej otrzymał następujące listy:

"W imieniu własnym i Związku Ułanów Karpackich składam wyrazy najserdeczniejszego współczucia Rodzinie i Zrzeszeniu Kół Oddziałowych Broni Pancernej z powodu śmierci ś.p. ppłk. K. Hajdenki.

Aczkolwiek Jego nieprzeciętna postać znajdzie swe chwalebne miejsce w Historii Broni Pancernej, to jednak brak Jego w naszym gronie pozostawi smutek i żal.

Cześć Jego Pamięci.

Ułani Karpaccy

Prezes Zarządu

/-/ K. Nawizowski mjr.

117 - 685

HAJDENKO Konsbury P 1469.

~~50 . O.U.~~
~~Kingwood. Common Cargo~~
~~Nr. Reading.~~ WES 4886 12.1.1905
~~Benk.~~ (M.)

Princes Court Hotel Ltd.
Victoria Rd.
Kensington W.8

Wyj. 18 Wrzesień kursi PRY.

AIR MINISTRY
Establishment Officer
Cornwall House S.E.1
Waterloo Rd.